

Fragment relacji świadka historii



ROMUALDA MAZUREK-GACKA

ur. 1933, Lwów



Zakres terytorialny i czasowy	Lwów, Nysa, 1945
--------------------------------------	------------------

Przesiedlenie na Ziemię Zachodnie w 1945 roku

Szczęście, że nasz pies, duży wilczur, bardzo przez nas kochany, odszedł wcześniej. Tatuś zabrał tylko rzeczy osobiste, maszyny, parę książek i jedzenie. No i naturalnie spirytus. Ponieważ we Lwowie była firma Baczewskiego, to zawsze jakiś spirytus można było kupić na lewo. Jechaliśmy w dużym wagonie. Sześć osób po jednej stronie i sześć po drugiej. W środku piecyk. Ze Lwowa do Dzierżoniowa jechaliśmy cały miesiąc. Często odstawiano nasz pociąg na boczny tor, żeby mogły przejechać pociągi z wojskiem. Pamiętam bardzo dobrze, jak w Nysie wyrzucili nas wszystkich z wagonu, dlatego że potrzebny był skład pociągu. To był koniec września w 1945 roku. Spadł dosyć duży śnieg. Przy torach były skrzydła samolotów, schroniliśmy się pod nimi. Słyszałam, że w podróży zmarło malutkie dziecko. Rodzice umieścili ciało dziecka w walizce. Był to okres szabrownictwa i ukradziono tę walizkę. W czasie postoju my, dzieciaki, wyskakiwaliśmy i z zainteresowaniem oglądaliśmy świat.

Data utworzenia	28 czerwca 2019, Bielawa
Rozmawiał/a	Anna Kowalczyk, Michał Reguła
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami